



UNIWERSYTET TECHNOLOGICZNO-PRZYRODNICZY
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W BYDGOSZCZY

**ZESZYTY NAUKOWE
SCIENTIFIC JOURNAL
266**

ELEKTROTECHNIKA

**ELECTRICAL
ENGINEERING**

18

BYDGOSZCZ – 2016

UNIwersytet Technologiczno-Przyrodniczy
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH W BYDGOSZCZY
ZESZYTY NAUKOWE NR 266
ELEKTROTECHNIKA 18 (2016) 5-24

PROFESOR ALFONS HOFFMANN
– AUTORYTET POLAKA I ELEKTRYKA –
WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEJ ELEKTROENERGETYKI
ARTYKUŁ PRZEGLĄDOWY

Ryszard Roskosz^{1,2}, Sławomir Cieślik²

¹Politechnika Gdańska, Wydział Elektrotechniki i Automatyki
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk
ryszardroskosz@wp.pl; rroskosz@ely.pg.gda.pl

²Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy
Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki
Al. S. Kaliskiego 7, 85-796 Bydgoszcz
slawcies@utp.edu.pl

Streszczenie: W artykule przedstawiono sylwetkę Alfonsa Hoffmanna, wybitnego inżyniera, pioniera i współtwórcę systemu elektroenergetycznego w Polsce, działacza społecznego i państwowego. W czasie studiów w Królewskiej Politechnice w Gdańsku i później czynnie wspierał polskość, propagując język, muzykę i folklor. Dyplom inżyniera elektryka otrzymał w roku 1911, po czym zdobywał praktykę w przemyśle niemieckim. W 1918 roku jako członek Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej organizował polską administrację Pomorza. Od 1920 roku budował elektrownie w Gródku i Żurze, utworzył połączony system elektroenergetyczny Pomorza, elektryfikował Gdynię, promował korzystanie z energii elektrycznej poprzez produkcję sprzętu grzejnego i szkolenie użytkowników. Po wyzwoleniu Alfons Hoffmann przystąpił do odbudowy ze zniszczeń wojennych i uruchamiania elektrowni wodnych na Raduni oraz w Dychowie na Bobrze. W roku 1949 ze względów politycznych został odsunięty od prac o strategicznym znaczeniu dla elektroenergetyki Polski. Od końca 1949 roku wykładał na Politechnice Gdańskiej i pracował w Biurze Studiów Gospodarki Wodnej Polskiej Akademii Nauk. Profesor Alfons Hoffmann pracował do ostatnich dni swojego życia. Spoczywa na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku Wrzeszczu.

Słowa kluczowe: Alfons Hoffmann, pionierzy elektroenergetyki, historia elektrotechniki

1. WPROWADZENIE

W czerwcu 2015 roku odbyło się w Gdańsku I Sympozjum Historii Elektryki [6, 7]. Wybór terminu konferencji oraz Politechniki Gdańskiej jako miejsca obrad był związany z wybitnym Polakiem Alfonsem Hoffmannem, który decyzją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz decyzją Walnego Zgromadzenia Delegatów

Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, w 130-lecie urodzin został patronem roku 2015. Obchody Roku Hoffmanna zostały zainaugurowane 19 marca 2015 r. w Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy.

W Polsce od wielu lat prowadzone są działania mające na celu upamiętnienie wybitnych, niezwykłych polskich elektryków. Obejmują one zarówno naukowców, jak i pionierów elektroenergetyki oraz przemysłu elektrotechnicznego. Formy upamiętniania zasłużonych elektryków są różne. Są oni patronami kolejnych lat, ogłaszanych przez SEP i PTETiS, patronami szkół oraz oddziałów SEP. Ich imionami nazywane są ulice i place. Opracowywane są monografie historyczne i artykuły wspomnieniowe. Popularną formą upamiętnienia są tablice pamiątkowe. Kilka tablic pamiątkowych poświęcono twórcom systemu elektroenergetycznego Pomorza prof. Alfonsowi Hoffmannowi. Jedną z pierwszych znajduje się w Grudziądzu na budynku, w którym Profesor się urodził.

W 2015 roku minęło 110 lat, kiedy Alfons Hoffmann przekroczył progi Królewskiej Politechniki i jako jeden z pierwszych Polaków rozpoczął w roku 1905 studia na Wydziale Budowy Maszyn i Elektrotechniki politechniki w Gdańsku (ówczesnej Königlich-Preussische Technische Hochschule), które ukończył w 1911 roku. Po wojnie, w latach 1949-1957 Alfons Hofmann ponownie znalazł się w murach Politechniki Gdańskiej, gdzie pracował na Wydziale Elektrycznym w Katedrze swojego wychowanka prof. Kazimierza Kopeckiego.

Symposium Historia Elektryki otworzył oraz zgromadzonych w zabytkowym audytorium E1 Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej uczestników i zaproszonych gości powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. Dariusz Świsulski. W czasie uroczystości inauguracyjnej zostały wręczone zasłużonym osobom medale i wyróżnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Medal im. prof. Alfonsa Hoffmanna odebrali: prof. Leon Swędrowski oraz prof. Ryszard Roskosz (fot. 1).



Fot. 1. Medale im. Prof. A. Hoffmanna odbierają: prof. Leon Swędrowski (z lewej) oraz prof. Ryszard Roskosz (z prawej), wręcza Prezes SEP Piotr Szymczak (fot. Eligiusz Pawłowski)

Po uroczystej inauguracji rozpoczęła się I sesja „Alfons Hoffmann patronem roku”, którą prowadził przewodniczący Komitetu Naukowego Sympozjum prof. Jerzy Hickiewicz. Referaty o działalności i zasługach Alfonsa Hoffmanna, pioniera i twórcy systemu elektroenergetycznego na Pomorzu oraz wybitnego działacza społecznego i narodowego wygłosili: prof. Dariusz Świsulski i prof. Jacek Marecki. Niestety ze względu na chorobę, na Sympozjum nie mógł przybyć mgr inż. Tadeusz Domżański, wybitny znawca i propagator działalności oraz dorobku Alfonsa Hoffmanna. Uczestnicy Sympozjum przygotowali, podpisali i przesłali do Niego list z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Ważnym wydarzeniem Sympozjum było uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej prof. Alfonsowi Hoffmannowi, umieszczonej w wejściu głównym do budynku Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej. Inicjatorem powstania tablicy był Tadeusz Domżański – długoletni prezes Oddziału Bydgoskiego SEP. Autorką projektu tablicy jest Dobrochna Surajewska – gdańska artysta rzeźbiarz. Wykonanie projektu i odlewu było współfinansowane przez Oddział Gdański, Oddział Bydgoski im. Alfonsa Hoffmanna i Oddział Toruński im. Mariana Hoffmanna Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W czasie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej prof. Alfonsa Hoffmanna, dziekan Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej, prof. Leon Swędowski, przedstawił sylwetkę Profesora i Jego związek z Politechniką Gdańską. Znamionym wyrazem oddającym historię współpracy profesorów Kopeckiego i Hoffmanna jest to, że tablica pamiątkowa prof. Alfonsa Hoffmanna (fot. 2) umieszczona została naprzeciwko tablicy pamiątkowej prof. Kazimierza Kopeckiego w budynku głównym Wydziału Elektrotechniki i Automatyki PG. Tablica pamiątkowa została odsłonięta przez: prorektora Politechniki Gdańskiej prof. Kazimierza Jakubiuka, dziekana Wydziału Elektrotechniki i Automatyki PG prof. Leona Swędrowskiego, Prezesa SEP dr. inż. Piotra Szymczaka, współpracownika prof. Alfonsa Hoffmanna prof. Jacka Mareckiego oraz syna Mariana, a wnuka Alfonsa Hoffmanna mgr. inż. Tomasza Hoffmanna (fot. 3).

Profesor Alfons Hoffmann jest dobrze znany w środowisku elektryków, ale szczególnie młodym adeptom „sztuki elektrycznej” warto przedstawić bliżej Jego sylwetkę jako elektryka, społecznika i Polaka.



Fot. 2. Tablica pamiątkowa prof. Alfonsa Hoffmanna [7]



Fot. 3. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej prof. Alfonsa Hoffmana w wejściu do budynku Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej (od dołu: P. Szymczak, J. Marecki, K. Jakubiuk, L. Swędrowski, T. Hoffmann, R. Roskosz i D. Świsulski) [7]

2. ALFONS HOFFMANN DO ROKU 1918

Alfons Hoffmann urodził się 12 listopada 1885 r. w Grudziądzu w rodzinie o głębokich tradycjach patriotycznych [1, 3, 5, 8]. Ród Hoffmannów wywodzi się z Czerska (pogranicze Borów Tucholskich i Kaszub). Jego najbliższymi kuzynami byli m.in.: ks. Stanisław Hoffmann (proboszcz i działacz pomorskiego Liskowa), nauczyciel Jan Hoffmann (organizator szkolnictwa polskiego w pow. Chojnickim w latach 1918-1920) a także ks. dr Bolesław Domański (proboszcz z Zakrzewa, prezes Związku Polaków w Niemczech, urodzony na Kaszubach, w Przytarni koło Wiela). Alfons Hoffmann uczęszczał w rodzinnym mieście, w latach 1895-1905, do pruskiego Królewskiego Gimnazjum typu humanistycznego. Od roku 1900 był stypendystą Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich w Chełmnie. Po zdaniu matury (1905 r.) zapisał się na Wydział Maszynowy i Elektrotechniki Politechniki Gdańskiej (Königliche Technische Hochschule zu Danzig (fot. 4).

W okresie studiów Alfons Hoffmann rozpoczął aktywną działalność społeczną na Politechnice Gdańskiej i na Pomorzu, m.in. wspierał polskość, propagując język polski, muzykę i folklor. Zakładał ogniska śpiewacze w Kartuzach, Wejherowie i Gdańsku. Kształcił dyrygentów w terenie. Przy chórze *Lutnia* założył w roku 1908 *Polski Komitet Kostiumowy* zaopatrujący teatry ludowe w polskie stroje regionalne i historyczne (siermięgi, kontusze i stroje góralskie – fot. 5). Z wypożyczalni strojów teatralnych korzystały następujące zespoły: „Lutnia” w Chmielnie, Luzinie, Sianowie, Sierakowicach, Skarszewach i Sopocie, „Halka” w Gowidlinie, „Cecylia” w Kartuzach i Kielnie, „Symfonia” w Linii i „Słowiczek” w Przodkowie [1].



Fot. 4. Königlich Technische Hochschule zu Danzig (Gdańsk, 1905 r.) [9]



Fot. 5. Student Alfons Hoffmann w kostiumie historycznym (1910 r.) [9]



Fot. 6. Alfons Hoffmann w okresie pobytu w Niemczech, Westfalia (1914 r.) [9]

W 1910 roku Hoffmann zorganizował *Gdański Związek Kaszubskich Kół Śpiewających*. Organizował przedstawienia teatralne, koncerty i występy z polskimi tańcami narodowymi. Natomiast w 1907 roku został na Politechnice Gdańskiej przewodniczącym polskiego kółka studenckiego oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Jako student drugiego roku został dyrygentem chóru *Lutnia* w Gdańsku. W swoich „Wspomnieniach z pierwszych lat skoordynowanego ruchu śpiewaczego

na Pomorzu” tak opisuje to wydarzenie [1]: *Studia techniczne rozpocząłem w roku 1905 i w krótkim czasie stałem się „przypadkowo” dyrygentem „Lutni” gdańskiej, co zadecydowało o moim niemałym udziale w życiu śpiewaczym Pomorza i w systematycznym organizowaniu kół pomorskich w związkach. A było to tak: Podczas misji w kościele św. Józefa w Gdańsku w roku 1906 zaintonował kaznodzieja pieśń „Święty Boże”. Ponieważ organista Niemiec (nazywał się Lewandowski) nie znał tej pieśni pozwolił mi, bym akompaniował na organach, co mi się udało z takim powodzeniem, że polscy śpiewacy będący na chórze „napadli” mnie biednego studenta wprost na chórze i prosili, bym przejął dyrygenturę „Lutni”. Chór ten od dłuższego czasu był bez dyrygenta, gdyż ostatni dyrygent, Niemiec, zawodowy kapelmistrz (i pijak), nie znający ani słowa polskiego, stał się jako dyrygent niemożliwym. W owym czasie istniały co prawda inne towarzystwa polskie w Gdańsku, np. „Jedność”, ale dopiero ruchliwa „Lutnia”, biorąca udział ze śpiewem, grą amatorską i baletem niemal we wszystkich polskich uroczystościach i zabawach, dała nowy rytm i nowe życie Polonii Gdańskiej, z dużym poparciem inteligencji polskiej, tak materialnym jak ideowym. Na zewnątrz promieniowała „Lutnia” nie tylko na przedmieścia gdańskie, ale nawet na całe północne Kaszuby, urządzając wycieczki. A gdy ze śpiewem polskim maszerowaliśmy przez okoliczne miejscowości: Wrzeszcz, Oliwę, Sopot, Gdynię... dochodziły głosy z publiczności niemieckiej – „Ten chór prowadzi student polski”.*

Za polską działalność patriotyczno-społeczną Alfons Hoffman stracił w 1910 roku stypendium cesarskie, przyznane mu za wyróżniające wyniki na studiach, wówczas przyszło mu z pomocą Chełmińskie Towarzystwo Pomocy Naukowej.

Dyplom inżyniera elektryka otrzymał w 1911 roku za obronioną pracę dyplomową na temat elektryfikacji Sopotu, po czym rozpoczął pracę zawodową w dużych zakładach przemysłu elektrotechnicznego w głębi Niemiec. Najpierw w Akwizgranie, potem na Pomorzu w elektrowni wodnej Koronowo a następnie w Berlinie. Będąc w Niemczech wszędzie szukał rodaków i możliwości uczestniczenia w działalności organizacji polonijnych.

Pracując w Akwizgranie dojeżdżał do polskich towarzystw śpiewaczych w Westfalii (fot. 6), a później w Berlinie uczestniczył w pracach polskiego chóru „Harmonia” oraz wykładał matematykę, fizykę i elektrotechnikę w Polskim Towarzystwie Przemysłowców i Stowarzyszeniu Metalowców. Ponadto organizował dokształcające kursy zawodowe dla polskich elektrotechników oraz będąc członkiem Zarządu „Sokoła” na okręg berliński, prowadził ćwiczenia i wykłady dla tutejszej Polonii. Aby uniknąć poboru do wojska niemieckiego, w latach 1914-1916 pracował jako kierownik małej elektrowni w Koronowie. W tym czasie opiekował się również chórem kościelnym, a wśród flisaków nad Brdą organizował wycieczki, spotkania i koncerty. Będąc w Berlinie w 1917 r., brał udział w organizacji Obchodów 100-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki. Na zlocie Gniazd Sokolich na stadionie w Berlinie w 1918 r., zaprezentował pokaz polskich tańców narodowych 100-osobowego zespołu, korzystającego z kostiumów gdańskich. Wspominając wydarzenia z okresu swojej działalności prof. Hoffmann napisał: *„Co mnie najbardziej wzruszało i upewniało przed pierwszą wojną światową, że Polska powstanie, to był ten czar i entuzjazm, który budziła polska pieśń w każdym sercu Polaka i dawała – świadomie czy podświadomie – wiarę w przyszłą wolność Polski”.*

W czasie pobytu w Berlinie Alfons Hoffmann (fot. 8) był aktywnym członkiem Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia”. Tam poznał swoją przyszłą żonę poznaniankę Marię Radecką (fot. 7), z którą wziął ślub 11 września 1921 roku w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Po ślubie Hoffmannowie zamieszkali w Toruniu przy ul. Adama Mickiewicza, mieli również dom w Osiu (fot. 9). Maria urodziła w Toruniu dwoje dzieci: syna Mariana (1922-2010) oraz córkę Janinę (1925-1944).

Marian Hoffmann w 1950 roku obronił pracę dyplomową na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej, a od roku 2016 Oddział Toruński Stowarzyszenia Elektryków Polskich nosi Jego imię. Natomiast córka profesora Hoffmanna – Janina – zginęła w Powstaniu Warszawskim.



Fot. 7. Maria Radecka (Berlin, 1917 r.) [9]



Fot. 8. Alfons Hoffmann (Berlin, 1917 r.) [9]



Fot. 9. Alfons Hoffmann z rodziną przed swoim domem w Osiu (1930 r.) [9]

Alfons Hoffmann w końcu 1918 roku wrócił do Gdańska, gdzie organizował polską administrację na Pomorzu. Jako członek Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej działał na rzecz przyłączenia Pomorza i Gdańska do Polski. Wchodził także z ramienia Polski w skład komisji ustalającej granicę między Polską a Wolnym Miastem Gdańsk.

3. WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEGO SYSTEMU ELEKTROENERGETYCZNEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM



Fot. 10. Alfons Hoffmann podczas budowy elektrowni wodnej w Gródku (1922 r.) [9]

Od 1920 roku z ramienia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, inżynier Alfons Hoffmann zajmował się elektryfikacją Pomorza [3, 5]. Projektował i budował elektrownie oraz sieci, utworzył połączony system elektroenergetyczny Pomorza i Poznańskiego, elektryfikował Gdynię, wprowadzał pionierskie rozwiązania techniczne, promował korzystanie z energii elektrycznej poprzez szkolenia, ale również przez produkcję sprzętu grzejnego. Latem 1920 roku Alfons Hoffmann z ramienia władz polskich prowadził budowę elektrowni „Gródek” nad Czarną Wodą. Dzięki wielkiemu wysiłkowi, pierwszą turbinę uruchomiono już 24 grudnia 1923 roku w obecności prezydenta prof. Stanisława Wojciechowskiego. Natomiast trzeci turbozespół, w obecności prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, uruchomiono 6 sierpnia 1927 roku. Pierwszymi odbiorcami energii elektrycznej z elektrowni Gródek byli mieszkańcy Świecia i okolicznych miejscowości.

Jeszcze podczas budowy elektrowni w Gródku, w roku 1922 Alfons Hoffmann (fot. 10) opracował plan elektryfikacji całego Pomorza, tzw. „Mały Plan Gródka”, oparty na wykorzystaniu 23 elektrowni oraz sieci przesyłowej o napięciu 60 kV, łączącej główne źródła zasilania. W planie tym przewidywano budowę dziewięciu nowych elektrowni wodnych, m.in. Żur, Tleń i Tzew.

W związku z koniecznością elektryfikacji portu gdyńskiego, Alfons Hoffmann w roku 1927 przystąpił do budowy nowej elektrowni w Żurze [2, 5].

Jednocześnie wybudowano 140 km linię elektryczną o napięciu 60 kV z „Gródka” i „Żuru” do Gdyni. Projekty poszczególnych obiektów elektrowni powstały pod kierownictwem inż. Hoffmanna i prof. Pomianowskiego. Budowa składała się z kilku zasadniczych elementów: zapory ziemno-glinianej spiętrzającej o ponad 15 m wody rzeki Wdy, kanału roboczego o długości 850 m, tzw. zlewu wodnego oraz leżącej o 15,2 m niżej hali maszyn, czyli głównego obiektu produkującego energię elektryczną. W celu transportu materiałów budowlanych i urządzeń wybudowano 5 km linię kolejki wąskotorowej z Żuru do stacji kolejowej w Osiu. Prace przy budowie – co było wów-

czas nowością – prowadzono na trzy zmiany, w tym w nocy przy świetle reflektorów. Przy budowie, w szczytowym okresie prac, zatrudnionych było około 1500 osób, w większości mieszkających w okolicy. Mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz pracownicy budowanych elektrowni darzyli inż. Hoffmanna ogromnym szacunkiem i uznaniem, o czym świadczy fragment zatytułowany „Inżynier Hoffmann a światło w leśniczówce” z opowiadania „Oskar – leśniczy z Wyder. Opowieść o ojcu”, napisana przez syna leśniczego Oskara Vogta [4]:

„Epokowym zdarzeniem w historii leśniczówki Wydry, które wywarło znaczący wpływ na warunki życia, a nawet na późniejsze losy jej mieszkańców, było spotkanie leśniczego Oskara Vogta z budowniczym elektrowni w Żurze inż. Alfonsem Hoffmannem, jesienią 1927 roku. ...

... Na ponad czterokilometrowym odcinku prawego brzegu Wdy, budowa zbiornika wodnego i zamykającej go zapory prowadzona była na terenach lasu Leśnictwa Wydry. Z ramienia Lasów Państwowych leśniczy Oskar Vogt brał udział w wytyczaniu linii brzegowej przyszłego zbiornika, a następnie kierował usuwaniem krzewów i drzew z obszaru zalewu. ... W toku realizacji tych zadań leśnych Oskar nieraz spotykał się z inż. Alfonsem Hoffmannem, który kierował projektem, a potem realizacją całego zadania inwestycyjnego. Obaj panowie przypadli sobie do gustu, zaprzyjaźnili się, choć stosowny dystans został na zawsze zachowany. Ojciec nie zwracał się nigdy inaczej, niż per "panie inżynierze". Zaczęli razem spędzać czas również pozasłużbowy. Ojciec wspominał mi, jak to oprowadzał inżyniera Hoffmanna po różnych ciekawszych obszarach Leśnictwa Wydry, jak zimą 1927 roku polowali razem na kaczkę nad zatopionymi potem brzegami Wdy. W spotkaniach tych rozmowa schodziła często ze spraw służbowych na różne inne tematy życia codziennego. W toku którejś z tych rozmów inż. Hoffmann napomknął, że w obecnym miejscu swego zakwaterowania służbowego nie ma wygodnych warunków do pracy i wypoczynku. Oskar się nie zastanawiał, w swoich decyzjach często był bezpośredni, żywiołowy, impulsywny. Zaprosił inżyniera do zamieszkania w leśniczówce. Miejsca jest dość, opału na zimę nie zabraknie, a wyżywienie i obsługa też się znajdzie. O zapłacie oczywiście nie ma mowy. Nie będzie to wynajem. Leśniczy przecież może przyjmować gości.

Inżynier Hoffmann propozycję Oskara przyjął bez większego wahania. Zima 1927/1928 roku była ostra. A budynek leśniczówki murowany, ciepły, pokój wygodny i blisko do miejsca realizowanej budowy. Zamieszkał w dużym pokoju ogrzewanym piecem kaflowym na pierwszym piętrze leśniczówki, z dwoma oknami, wychodzącymi na rzekę i budowaną za nią elektrownię. Inżynier mieszkał i pracował w leśniczówce od późnej jesieni 1927 roku do wiosny 1929 roku, dopóki nie otrzymał zakwaterowania w budowanym właśnie pensjonacie elektrowni. Zaprzyjaźniony jednak już z mieszkańcami leśniczówki, często do niej zaglądał. Chyba w rewanżu za gościnę przy świecach i lampach naftowych w długie jesienne i zimowe wieczory, inż. Hoffmann postanowił leśniczówkę Wydry zelektryfikować! Wystąpił sam z kosztorysem ofertowym do Nadleśnictwa Szarlata, ale otrzymał stamtąd odpowiedź odmowną. Nadleśnictwo nie miało środków na taki luksus. Zresztą samo tonęło w nocnych ciemnościach. Inne leśniczówki na całym Pomorzu też nie miały elektrycznego światła i Wydry, choć są tak blisko budowanej elektrowni – też go mieć nie muszą! Oburzył się Hoffmann na taką ciemnotę argumentów i postanowił, że w takim razie sfinansuje zelektryfikowanie leśniczówki Wydry ze środków realizowanej inwestycji. Jak postanowił, tak zrobił. Sam wykonał projekt techniczny linii doprowadzającej energię od elektrowni oraz instalacji licznika i sieci elektrycznej w obiektach leśniczówki. Światło otrzymały wszystkie pomieszczenia

parteru, piętra i piwnicy budynku mieszkalnego, wszystkie pomieszczenia budynku dla inwentarza oraz punkty świetlne nad gankiem na podwórku przed domem mieszkalnym i przed budynkiem inwentarza w podwórzu gospodarczym. W każdym pomieszczeniu zainstalowany był włącznik, punkt świetlny i jedno gniazdko wtykowe dla dodatkowego odbiornika prądu. Już latem 1929 roku stanęły słupy linii elektrycznej w polu, jesienią zainstalowano przewody linii doprowadzającej i sieci odbioru prądu, a z chwilą uruchomienia pierwszej turbiny Elektrowni Żur 22 grudnia 1929 roku, światła elektryczne rozświetliły też zabudowania leśniczówki Wydry! To dopiero były Święta! Była to wówczas pierwsza i jedyna na Pomorzu, a być może nawet w całej Polsce, leśniczówka oświetlona światłem elektrycznym. Nie dziw zatem, że osiągnięcia tego zazdrościli Oskarowi wszyscy jego koledzy – leśnicy. I zapewne nie tylko oni”.

Po zakończeniu budowy elektrowni w Żurze, w uruchomieniu turbin w dniu 15 lutego 1930 roku, uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki (fot. 11). Otwarcie tej elektrowni było głównym elementem uroczystości związanych z 10-leciem powrotu Pomorza do Polski. Żur stał się wtedy największą elektrownią w kraju, stanowiącą wraz z Gródkiem, rdzeń systemu energetycznego Pomorza. Ów rdzeń wspomagany był przez elektrownie parowe w Grudziądzu, Toruniu, później także w Gdyni.



Fot. 11. Uruchomienie elektrowni wodnej w Żurze z udziałem Prezydenta Mościckiego (15.02.1930 r.) [9]

W wyniku budowy elektrowni powstał sztuczny zbiornik o powierzchni 440 ha i długości około 12 km, zwany Zalewem Żurskim. Przyczyniło się to do rozwoju turystycznego gminy Osiek, a w szczególności Tlenia. Jeszcze w latach 30. XX w. zaczęły tam powstawać hotele i ośrodki wypoczynkowe. Dzięki temu Tleń stał się prawdziwą turystyczną perłą Borów Tucholskich. Jego uroki krajobrazowo-turystyczne popularyzował w okresie międzywojennym Alfons Hoffmann poprzez organizowanie obozów dla harcerzy oraz zjazdów i wycieczek dla członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich (fot. 13) oraz Związku Elektrowni Polskich (fot. 12), a także poprzez tworzenie kół kajakowych, które urządzały spływy Brdą, Drwęcą, Wisłą, Wdą oraz po jeziorach Szwajcarii Kaszubskiej. W najciekawszych zakątkach Zalewu Żurskiego zbudowano specjalne przystanie, wokół niego zaś wytyczono trasę spacerową zwaną „Promenadą Hoffmanna”.



Fot. 12. Zjazd Kierowników Elektrowni Wodnych województwa Pomorskiego (w pierwszym rządzie od prawej (z kapeluszem w ręku) Alfons Hoffmann, czwarty (chłopiec) Marian Hoffmann, Żur-Osie, 1931 r.) [9]



Fot. 13. Wycieczka członów Stowarzyszenia Elektryków Polskich po zalewie Żurowskim (Żur, 1935 r.) [9]

Mieszkając przez wiele lat w Toruniu (fot. 14), Alfons Hoffmann dzięki swoim dzieciom – synowi Marianowi i córce Janinie (fot. 15) – został na samym początku lat 30. włączony w działania Związku Harcerstwa Polskiego [8]. Mimo wielu zajęć związanych z pracą zawodową i społeczną w wielu organizacjach znajdował czas na działalność na rzecz dzieci i młodzieży.

W 1932 roku był założycielem i prezesem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu, funkcjonującego przy Szkole Ćwiczeń i Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Działał na rzecz uzyskania przez drużyny i zuchów koniecznego sprzętu obozowego, pomagał w organizacji zlotu Pomorskiej Chorągwi Harcerstwa w 1932 roku w Garczy-

nie k. Kościerzyny oraz Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych nad jeziorem Garczyn. Dbał o powszechność stroju harcerskiego, wzbogaconego chustami z haftem kaszubskim. Organizował wycieczki i obozy toruńskich harcerzy w pobliżu Gródka i Osia w Borach Tucholskich (fot. 16), nad morzem i w górach. Hoffmann był zwolennikiem wychowywania młodzieży w duchu katolickim i narodowym, protestował przeciwko upolitycznianiu harcerstwa.



Fot. 14. Rodzina Hoffmannów (Toruń, lata 30. ub.w.) [9]



Fot. 15. Marian i Janina Hoffmann (lata 30. ub.w.) [9]



Fot. 16. Alfons Hoffmann wśród harcerzy (Bory Tucholskie, lata 30. ub.w.) [9]

Alfons Hoffmann jako obywatel Torunia (fot. 17) uczestniczył w bogatym życiu kulturalnym miasta. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu; 19 lutego 1929 roku brał udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu rodzinnym Mikołaja Kopernika, ufundowanej z inicjatywy Stowarzyszenia Techników w Toruniu, którego był aktywnym członkiem. Patronował również śpiewactwu pomorskiemu, w latach 1937-1938, jako prezes Pomorskiego Związku Śpiewaczego, zainicjował zbieranie dokumentów i materiałów do opracowania historii ruchu śpiewaczego na Pomorzu.



Fot. 17. Maria i Alfons Hoffmannowie z córką Janiną (Toruń, lata 30. ub.w.) [9]

Alfons Hoffmann był wielkim propagatorem grzejnictwa elektrycznego i stosowania energii elektrycznej w gospodarstwach domowych [3, 5]. W latach 1932-1933 zbudował w Gródku Fabrykę Grzejników Elektrycznych o doskonałej jakości, która produkowała kuchenki domowe, bojler, grzejniki i żelazka elektryczne oraz duże kuchnie elektryczne. Fabryka w Gródku zatrudniała ponad 400 pracowników. Organizowane były salony pokazów grzejnictwa elektrycznego z kursami przygotowywania potraw, na których instruktorką była jego żona Maria.

W okresie międzywojennym Alfons Hoffmann prowadził aktywną działalność w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich [5]. W roku 1921 założył Toruńskie Koło SEP i w latach 1921-1931 był jego pierwszym prezesem. Obok działalności w tym oddziale, Alfons Hoffmann był również zaangażowany w prace Zarządu Głównego SEP. W roku 1937 został wybrany na prezesa SEP na kadencję 1937-1938. Z Jego inicjatywy X Walny Zjazd SEP w dniach 26-30 lipca 1938 r. odbył się w Gdyni, częściowo na Bałtyku na MS Piłsudski (fot. 18 i 19). Zjazd otworzył prezydent RP Ignacy Mościcki. Również po wojnie brał udział w pracach SEP, zarówno w Oddziale Gdańskim, jak również na forum krajowym. W 1959 roku uczestniczył w Jubileuszowym Zjeździe 40-lecia SEP, a w 1961 roku na XIV Zjeździe SEP w Szczecinie otrzymał najwyższą godność w Stowarzyszeniu – tytuł członka honorowego SEP.



Fot. 18. Rodzina Hoffmannów przy nabrzeżu z cumującym m/s Piłsudski w porcie w Gdyni (1938 r.) [9]

Kolejnym nurtem działalności społecznej Alfonsa Hoffmanna była praca w Związku Elektrowni Polskich, trwająca nieprzerwanie od roku 1921 do 1939. W latach 1925/1926 i 1927/1929 był wiceprezesem, a w 1929/1930 prezesem tego Związku. Ponadto działał w komisjach Związku: Ustawodawczej oraz Miar Elektrycznych.



Fot. 19. Maria i Alfons Hoffmannowie z kpt. Mamertem Stankiewiczem na Zjeździe SEP (Bałtyk, MS Piłsudski, 1938 r.) [9]

W końcu 1938 roku Alfons Hoffmann został dyrektorem Śląskich Zakładów Elektroenergetycznych „*Ślązel*”. Podobnie jak na Pomorzu, tak i na Śląsku inżynier Alfons Hoffmann wkładał wiele wysiłku w sprawy polskiej elektroenergetyki, który miał na celu szybkie uniezależnienie jej od energetyki niemieckiej. Rozpoczął intensywną rozbudowę Zakładów i przedstawił wizję budowy nowoczesnego koncernu zarządzanego przez personel polski o najwyższych kwalifikacjach.

4. OKRES PRACY W LATACH 1939-63

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku Alfons Hoffmann ścigany przez okupanta znalazł się w Lublinie, a potem we Lwowie [3, 5]. We Lwowie, który w tym czasie był pod okupacją sowiecką, pracował jako konstruktor w Spółdzielni Pracy Elektrogrzejnictwa oraz w Ukrkomenergo. Po zajęciu Lwowa przez Niemców w roku 1941 przedostał się do Warszawy, gdzie ukrywał się pod przybranym nazwiskiem Alfred Hamerski w Międzyzlesiu koło Warszawy, u swojego przyjaciela dyrektora Fabryki Aparatów Elektrycznych Kazimierza Szpotańskiego. Do roku 1944 pracował tam jako kierownik kuźni i blacharni. W czasie okupacji aktywnie działał w ruchu oporu, wraz z kolegami ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich, dla Delegatury Rządu na Kraj, opracował plan elektryfikacji Polski do roku 1956, pod kryptonimem „Projekt Z i sprawy organizacyjne”. Projekt ten został wykorzystany po wojnie przez Centralny Zarząd Energetyki w Warszawie. Alfons Hoffmann w czasie swojego pobytu w okupowanej Warszawie brał również udział w pracach normalizacyjnych XI Komisji Linii Napowietrznych SEP, która działając pod przewodnictwem H. Tamawskiego opracowała projekt normy „Linie elektryczne napowietrzne prądu silnego”.

Pod koniec wojny do Warszawy przybyła z Krakowa jego żona wraz z córką Janiną, która jako 19-letnia sanitariuszka powstania zginęła śmiercią męczeńską w szpitalu powstańczym przy ul. Długiej, spalonym wraz z rannymi przez Niemców. Po upadku powstania, jako Alfred Hamerski, został wywieziony na przymusowe roboty do Szczytniej k. Kłodzka.

Po wyzwoleniu Alfons Hoffmann powrócił na Pomorze i przystąpił do odbudowy ze zniszczeń wojennych i uruchamiania elektrowni wodnych. W latach 1945-1949 kierował odbudową elektrowni Bielkowo i Łapino na rzece Raduni oraz w Dychowie na Bobrze. Kształcił wówczas, z budowy turbin wodnych i hydrologii, kierowników i maszynistów siłowni wodnych całej Polski na kilkutygodniowych kursach w Żurze i Straszynie.

Przy odbudowie kraju pracował do końca lat czterdziestych, ponieważ ze względów politycznych ówczesne władze odsunęły go od prac o strategicznym znaczeniu dla rozwoju elektroenergetycznego Polski. Tylko w niewielkim stopniu wykorzystano jego fachowe umiejętności i zdolności organizacyjne. Od końca 1949 roku pracował w Zakładzie Elektroenergetyki Politechniki Gdańskiej u prof. Kazimierza Kopeckiego, który chętnie zatrudnił swojego dawnego dyrektora z Gródka. W tym czasie Alfons Hoffmann swoją aktywność oraz zdolności poświęcił nauce i dydaktyce prowadzonej w murach uczelni, w której studiował i prowadził wśród mieszkańców Pomorza działalność w czasie pruskiego zaboru. W latach 1949-1955 wykładał studentom to, co znał najlepiej z teorii i praktyki: elektrownie, projektowanie sieci elektrycznych oraz grzejnictwo elektryczne. Organizował wycieczki techniczne do elektrowni wodnych na rzece Wdzie w Gródku i Żurze oraz do elektrowni na rzece Raduni.

Alfons Hoffmann był również ekspertem technicznym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Bydgosko-Toruńskiego ds. budowy elektrowni wodnej w Koronowie. Z inicjatywą zbudowania stopnia wodnego Koronowo wystąpił już w końcu lat dwudziestych. Jako dyrektor „Gródka” zlecił opracowanie projektu prof. Karolowi Pomianowskiemu z Politechniki Warszawskiej.



Fot. 20. Profesor Alfons Hoffmann (Gdańsk, 1958 r.) [9]

Po osiągnięciu wieku 70 lat, w 1955 roku zakończył zajęcia dydaktyczne, natomiast prowadził dalej działalność naukowo-badawczą [3, 5]. W 1953 roku rozpoczął pracę jako generalny projektant w Biurze Studiów Gospodarki Wodnej, a potem jako kierownik Zakładu Konstrukcji Wodnych i Śródlądowych w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku. Tam też w 1957 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego (fot. 20 i 21). Został członkiem Komitetu Gospodarki Wodnej oraz Komitetu Elektryfikacji Polski PAN. Opracował Kataster 24 rzek Pomorza, badania modelowe dla zapory i elektrowni wodnej w Solinie na Sanie oraz układów chłodzenia elektrowni cieplnych.

Po przejściu na emeryturę w końcu 1958 roku pracował nadal zawodowo i społecznie, opracował m.in. koncepcję ogrzewania akumulacyjnego dla odbudowującego się zamku-muzeum w Malborku. Dla przedsiębiorstwa Hydroprojekt w Warszawie opracował kataster teoretycznych zasobów sił wodnych w Polsce, a wraz z synem Marianem (specjalistą w dziedzinie energetyki wodnej) – kataster technicznych zasobów wszystkich większych krajowych rzek. Wystąpił z koncepcją budowy elektrowni szczytowo-pompowej na Jezio-

rze Żarnowieckim – Elektrownia Wodna Żarnowiec zrealizowana została w latach 1973-1983 i jest największą w Polsce elektrownią szczytowo-pompową.



Fot. 21. Profesor Alfons Hoffmann z żoną Marią na wycieczce (lata 60. ub.w.) [9]

Hoffmann był autorem wielu prac naukowych i patentów. Odznaczony został Złotą Odznaką z Wieńcem Laurowym Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, Złotą Odznaką NOT i SEP, Złotą Odznaką Miasta Gdańska, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Alfons Hoffmann (fot. 22) po ciężkiej chorobie zmarł 30 grudnia 1963 roku, został pochowany na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu, w kwaterze zasłużonych profesorów Politechniki Gdańskiej. Spoczywa w grobie rodzinnym, obok swojej żony Marii, syna Mariana i symbolicznych prochów córki Janiny (fot. 23).



Fot. 22. Profesor Alfons Hoffmann z żoną Marią (Gdańsk, sierpień 1963 r.) [9]

Kondukt pogrzebowy prowadził ordynariusz Chełmiński ks. biskup Kazimierz Kowalski. Młodszy koledzy Profesora z Politechniki Gdańskiej Bolesław Pyszora i Tomasz Biernacki tak napisali o Nim: „Pogrzeb jego był wielką manifestacją i hołdem złożonym temu zasłużonemu synowi Ziemi Pomorskiej, nie tylko przez Państwo i świat naukowy, ale całe społeczeństwo pomorskie. Odszedł, ale pozostawił pamięć doskonałego praktyka, zamilowanego naukowca i człowieka prawego, poświęcającego całe swoje życie pracy dla ukochanej Ojczyzny. ... Odszedł od nas człowiek odznaczający się nie tylko wybitnymi kwalifikacjami naukowymi, znakomity organizator, popularyzator wiedzy, wielki działacz społeczny i gorący bojownik polskości Pomorza, ale przede wszystkim Człowiek kryształowego charakteru, nieskazitelnej prawości i dobroci oraz głębokiej kultury”.

Wdzięczne społeczeństwo Pomorza nie zapomniało o Profesorze. W wielu miejscach, w których żył i tworzył, odsłonięte zostały tablice pamiątkowe [6, 7]: w Grudziądzu na domu, w którym się urodził i w Bazylice Mniejszej, w Bydgoszczy – w Domu Technika NOT, w elektrowniach Gródek i Bielkowo, w Toruniu – na budynku, w którym powstało pierwsze Koło Elektrotechników Polskich oraz w Jego Alma Mater – Politechnice Gdańskiej. Są ulice jego imienia: w Bydgoszczy, Grudziądzu, Gródku, Straszynie, Toruniu, aleje w Żurze i Tleniu. Jest patronem szkoły w Gródku.



Fot. 23. Grób rodzinny profesora Alfonsa Hoffmanna, Gdańsk, 2016 r. (fot. Ryszard Roskosz)

Profesor Alfons Hoffmann żyje nadal w naszej pamięci jako jeden z najwybitniejszych Polaków z Pomorza, współtwórca polskiej elektroenergetyki. Nie doczekał wolnej, niepodległej Polski, ale zostawił nam testament zawarty w słowach Hymnu Pomorza:

*Ziemia Pomorska kraju dogi
Nie wydarł nam Cię wróg
Bo nas od wieków w walce srogiej
Wiódł zew, Ojczyzna Bóg.
Polsko, Ojczyzno Matko Święta
Dla Ciebie dzierżym tu straż
Jest w nas wytrwania moc zaklęta
A wiara to puklerz nasz.*

Podziękowanie

Autorzy dziękują mgr. inż. Tomaszowi Hoffmannowi, wnukowi Profesora, za udostępnienie zdjęć z albumu rodzinnego prof. Alfonsa Hoffmanna, które zostały wykorzystane w tym artykule.

LITERATURA

- [1] Borzyszkowski J., 1988. Prof. inż. Alfons Hoffmann – działacz społeczny i niepodległościowy Pomorza. Praca zbiorowa, Zasłużeni dla Polskiej Elektryki. SEP O. Bydgoski, Gdański, Toruński.
- [2] Chudecki M., 2016. Elektrownie wodne w Gródku i Żurze – cenne elementy krajobrazu kulturowego Wdeckiego Parku Krajobrazowego. Wydawnictwo Unitex Sp. z o.o. Bydgoszcz.
- [3] Domżański T., 2015. Prof. Alfons Hoffmann (1885-1963). Wybitny pionier polskiej elektroenergetyki i elektrotermii. Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej 44.
- [4] Fogt A., 2016. Oskar leśniczy z Wyder (<http://parki.kujawsko-pomorskie.pl>, dostęp 15.09.2016 r.).
- [5] Świadectwo pamięci – wspomnienie o profesorze Alfonsie Hoffmannie, 2002. Materiały Seminarium, Zakład Energetyczny Toruń – Bydgoszcz.
- [6] Świsulski D., 2015. Upamiętnienie polskich elektryków. Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej 44.
- [7] Świsulski D., 2016. I Sympozjum Historia Elektryki, Spektrum, lipiec – sierpień (7-8), s. 33-41.
- [8] Zuba L., 1988. Życiorys i działalność prof. inż. Alfonsa Hoffmanna. Praca zbiorowa, Zasłużeni dla Polskiej Elektryki. SEP O. Bydgoski, Gdański, Toruński.
- [9] Fotografie z albumu rodzinnego prof. Alfonsa Hoffmanna w zbiorach wnuka Tomasz Hoffmanna.

PROFESSOR ALFONS HOFFMANN,
AUTHORITY OF POLE AND ELECTRICIAN –
CO-FOUNDER OF POLISH POWER INDUSTRY

REVIEW

Summary

The paper presents the profile of Alfons Hoffmann, an outstanding engineer, pioneer and co-founder of the power system in Poland, the activist of society and state. During his studies at the King's Higher Education Technical School in Gdansk and later he actively supported the Polish identity, promoting the Polish language, music and folklore. Diploma in electrical engineering he received in 1911, after which he gained practice working in German industry. In 1918, as a member of the Subcommissioner of Supreme People's Council he organized the building hydroelectric power plants in Gródek and in Żur, also he has created a connected power system of Pomerania, worked on electrification of Gdynia,

promoted the use of electricity through the production of heating equipment and training users. After the II WW, the engineer Alfons Hoffmann started to rebuild from the devastation of war hydroelectric power plants on the river Radunia and Dychów on the Bóbr. In 1949, for political reasons, he have been slid from work with strategic importance for Polish power industry. Since the end of 1949, he started to taught at the Gdansk University of Technology and work in the Office of Water Management Studies of Polish Academy of Sciences. Professor Alfons Hoffmann has been working until the last days of his life. He Rests in the Srebrzysko cemetery in Gdansk-Wrzeszcz.

Keywords: Alfons Hoffmann, pioneers of electric power, history of electrical engineering

Lista recenzentów prac opublikowanych w 2016 roku
Reviewers list publication published in 2016

Waldemar Kamrat (Politechnika Gdańska)
Aleksandra Rakowska (Politechnika Poznańska)
Dariusz Świsulski (Politechnika Gdańska)
Piotr Szymczak (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie)
Waldemar Dołęga (Politechnika Wrocławska)
Mirosław Miszewski (Stowarzyszenie Elektryków Polskich – oddział bydgoski).